

TEMAT NA CZERWIEC 2020 - DUCH ŚWIĘTY JEST BOGIEM

Nasz Pan Bóg jest Miłością i Dobrocią, wszystkie powołane przez Niego do życia istoty pragnie doprowadzić do siebie, ponieważ tylko On może dać prawdziwe szczęście stworzeniu. Stwarzając każdego człowieka daje jednocześnie uczestnictwo w Bożym życiu. On stwarza istoty podobne do siebie, zdolne do poznania i miłowania w sposób wolny, uzdalnia je jednocześnie do oddania się Jemu i dobrowolnego dążenia do Niego jako ostatecznego celu każdego stworzenia. *"On wycisnął na nas pieczęć i zostawił zadatek Ducha w sercach naszych"*. (2Kor 1,22) Podtrzymuje każde istnienie, a dając życie obdarowuje również Pragnieniem, które jest Jego Duchem. Pan obdarza Swoim Duchem w sakramencie chrztu. Przedstawmy sobie taki obraz. Świeca – Paschał, zapalona, to jakby obraz Ducha Bożego. Odpalamy od niej inne świece, które dostają ten ogień, a z Paschału nic nie ubywa. Dostajemy w chwili chrztu ten "ogień Ducha Bożego" i zadaniem naszego życia jest go pielęgnować tak, by nie zagasł, lecz nieustannie się rozwijał. Ten ogień to życie samego Boga w nas.

Duch Święty, dar Boga dla człowieka umożliwia nam realizowanie naszego powołania, czyli życia w świadomości, że jesteśmy Jego Umiłowanymi dziećmi. Św. Bazyli pisze: "przerasta nas głębia tej tajemnicy, jej zrozumienie zastrzeżone jest dla przyszłego świata, chociaż i tam nigdy nie będzie ono całkowite. Na ziemi możemy jedynie wyjąkać coś na ten temat, czerpiąc z Pisma Świętego".

Całe nasze życie jest niezwykłym pasmem darów i łask, których nie jesteśmy w stanie sobie nawet wyobrazić. Każda łaska, którą otrzymujemy jest aktem dobroci Boga. W zależności od planu Bożego dla nas przygotowanego otrzymujemy taką jakość, stopień i sposób udzielania poszczególnych łask. Wraz z innymi darami, sam Bóg udziela nam samego siebie pod postacią swego Ducha Miłości. Jest to Duch Święty, przez którego zdolni jesteśmy do osiągnięcia życia w Nim. Niezwykły dar - łaska niestworzona, a jest nią właśnie Duch Święty - Bóg.

Pan działa w całym naszym życiu również przez łaski stworzone, czyli wszystkie, jakie potrzebne nam są do zbawienia. On działa przez cały czas naszego istnienia na ziemi, daje to co odpowiednie w danej chwili, aby nas zjednoczyć ze sobą. Jest to obecność Boga przemieniająca i pełna lecz zawsze zachowująca odrębność osób. On przygotowuje w ten sposób duszę do obcowania z Nim i radowania się Jego obecnością już na ziemi, a potem w niebie. Tu na ziemi, dążąc do doskonałości, mamy wiele możliwości odpowiedniego wykorzystania tych darów.

Dar Ducha Świętego i łaska stworzona są ze sobą ściśle powiązane. Do zjednoczenia z Panem Bogiem w wieczności potrzebne są nam *"zasługi"*, w których decydującą rolę odgrywa Duch Święty. Do zaistnienia *zasługi* potrzebna jest decyzja naszej wolnej woli. Zasłużyć na życie wieczne, równoznaczne jest z wejściem do wspólnoty z Bogiem, jednak nasz dobry czyn musi być wsparty mocą należącą do samego Boga. Oznacza to, że jedynie czyn *"dopełniony"* mocą Pana może się wznieść do Niego. *Zasługa* istnieje dzięki łasce połączonej z działaniem Ducha Świętego, wtedy możemy *"wznieść"* się przez Jezusa do Ojca Niebieskiego. On też pomaga nam rozpoznać i wykorzystywać łaski, które otrzymujemy w danej chwili. W końcowym efekcie całkowita inicjatywa, która uświęca dobrowolny nasz czyn, należy do Boga, który znów okazuje się Miłością i Łaską. Naszym zadaniem jest wyrazić zgodę i

współdziałać, ale to Duch Święty w nas rozpoczyna i prowadzi cały proces. Wyjaśnia nam to dokładnie św. Paweł w Liście do Rzymian: *"Ten zaś, który przenika serca, zna zamiar Ducha, [wie], że przyczynia się za świętymi zgodnie z wolą Bożą. Wiemy też, że Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra, z tymi, którzy są powołani według [Jego] zamiaru. Albowiem tych, których od wieków poznał, tych też przeznaczył na to, by się stali na wzór obrazu Jego Syna, aby On był pierworodnym między wielu braćmi. Tych zaś, których przeznaczył, tych też powołał, a których powołał - tych też usprawiedliwił, a których usprawiedliwił - tych też obdarzył chwałą.* (Rz 8,27-30)

Duch Święty mieszka w nas, ale z naszej strony potrzebna jest odpowiednia odpowiedź, czyli żywa wiara. Bóg Ojciec przez swego Ducha sprawia, że Chrystus może zamieszkać w sercu każdego z nas.

Życie, każdego, kto chce być blisko Pana polega na posłuszeństwie i szukaniu woli Bożej w codzienności, bez rezygnowania z własnego rozumu i ludzkiej godności. Prawdziwie jednak łączymy się z Bogiem na modlitwie, której uczy sam Jezus: "Kiedy się modlicie, mówcie: Ojcze nasz..." (Łk 11,2)

Modlitwa nasza może przybierać różne formy: czytanie i rozważanie Pisma Św., pobożna lektura, odmawianie modlitw. Modlitwa wewnętrzna jest jednym z jej rodzajów. Jest dostępna dla każdego, kto pragnie żyć i rozwijać swoje życie wewnętrzne i nie wymaga specjalnych łask mistycznych. Wszystko, co kieruje nasze myśli ku Bogu prowadzi nas do modlitwy. Myślmy o Panu, nasze myśli formułujemy w słowa, budzą się w nas uczucia. On sam przy pomocy Swojego Ducha w czasie modlitwy rozwija w naszej duszy dyspozycję miłosnego przyłgnięcia, która sprawia, że pragniemy spotkania z Nim. Karol de Foucauld pisze w jednym ze swoich listów: **"modlić się – to myśleć o Bogu z miłością"**. Co najważniejsze, jak podkreśla Yves Congar – "to nie my idziemy do Boga, to On nas do siebie pociąga, budzi w nas miłość, oddanie, poczucie spokojnej i radosnej pełni. Pochodzi to bardziej od Boga niż od nas, ale wyraża się w tym głębia naszej istoty"(str 142-143). Pomyślmy, gdybym stanął teraz przed Panem i zobaczył swoje życie, ile chwil byłoby takich, w których tak właśnie się modliłem, modlitwą miłości? Taka prosta modlitwa – myślenia z miłością o swoim Stwórcy, to drgnienie naszego serca, które pobudza w nas Duch Św., wymaga również naszego starania. Trzeba sobie w tym momencie zadać podstawowe pytanie: **"czy ja naprawdę kocham Pana Boga?"** Dopiero odpowiedź na to pytanie pozwoli pójść do przodu w rozwoju duchowym, wtedy, gdy Pan Bóg w moim życiu stanie się żywą Osobą i "najważniejszą myślą mojego życia", wtedy można też mówić o oddawaniu Panu chwały "w Duchu". Do takiej postawy potrzeba życiowego zdyscyplinowania, miłości Bożego prawa i wierności Bogu. Potrzeba ciągłego nawracania serca.

Najczęściej wyrażaną przez każdego z nas formą prośby, kierowaną do Pana Boga jest modlitwa błagalna. Teologowie rozróżniają *prośbę modlitewną i modlitwę błagalną*.

Prośba modlitewna jest wyrazem naszego pragnienia wynikającego z jakiejś potrzeby. Proszę o coś, co jest mi potrzebne, ale wiedząc, że sam nie mogę sobie tego zapewnić, szukam pomocy u Boga ponieważ uznaję Go za większego ode mnie. Sprowadzam Boga do swojego poziomu. Modlitwa taka ma brzmienie: "Panie uczyn

dla mnie to, co ja uczyniłbym dla Ciebie, gdybyś Ty był mną, a ja Bogiem".

Modlitwa błagalna, jest wyrazem miłości do Pana. Nie jest ona zwykłą prośbą, jest modlitwą. Istotą modlitwy jest zjednoczenie z Bogiem, oraz zjednoczenie z Jego wolą, która przez Ducha Świętego powinna nas prowadzić w życiu. "Gdyby Jezus w Ogrójcu prosił tylko: <Ojcze zabierz ten kielich>, byłaby to jedynie prośba. Jego wołanie tylko dlatego jest modlitwą, że dodane zostały słowa:<jednak nie Moja, lecz Twoja wola niech się stanie>. Dopiero wtedy uznajemy Boga za Boga, a nie za przedłużenie naszej zbyt krótkiej ręki".(Yves Congar str.144)

W swoim życiu doświadczamy wielu braków, ich wyznanie w wierze pozwala nam dojść do takiego momentu, że uznając obecność Boga w naszej rzeczywistości mamy pozwolić, by sam Bóg przez swojego Ducha zamieszkującego w nas mógł zrealizować swoje pragnienie, które przyniesie nam zbawienne łaski. Pomoże nam to zobrazować, może niezbyt doskonały, ale pomocny przykład. Wyobraźmy sobie, że dziecko, które zostało w domu, ma prośbę i woła swoją mamę, będącą obecnie w pracy, czy mama może go usłyszeć? Inaczej się sprawa przedstawia, kiedy wybierze numer i skorzysta z telefonu, wtedy mama go na pewno usłyszy. Myślę, że Duch Boży "wybaczy" to porównanie, ale On jest takim "telefonem" w naszej sprawie do Ojca. Jeśli prosimy Go, żeby wspomagał naszą modlitwę, zawsze dotrze ona do tronu Bożego. Św. Paweł poucza: *"Duch przychodzi z pomocą naszej słabości. Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami. Ten zaś, który przenika serca, zna zamiar Ducha, wie, że przyczynia się za świętymi zgodnie z wolą Bożą".*(Rz 8,26-27)

"Pytaj serca! Jeśli jest pełne miłości, masz Ducha Bożego, który w tobie działa" – mówi św. Augustyn

Na podstawie książki: Yves Congar "Wierzę w Ducha Świętego" Tom II